W. LUTOSŁAWSKI

NAJPIĘKNIEJSZY SEN

SŁOWA: T. URGACZ

Nasza Huto, zetempowska Huto,
ty w lipcowe noce nam się śnisz.
Piorunami pracy tobie huczą
pracowite, uśmiechnięte dni, hej!
pracowite, uśmiechnięte dni.

Od czerwieni krew nam huczy w żyłach
jak od ognia każdy wielki piec.
Praca w Hucie będzie się paliła
jak miliony rozpalonych serc, hej!
jak miliony rozpalonych serc.

Więc, kolego, już od dzisiaj
cegłą buduj każdy nowy dzień.
Razem z wiosną nabrał mocy życia
najpiękniejszy sen. } bis

Zetempowcy o niebieskich oczach
kiedy spojrzą w swą hutniczą dal,
zakochają się w hutniczych nocach,
ukochają raz na zawsze stal, hej!
ukochają raz na zawsze stal.

Gwiazdy mruczą z żalem do księżyca,
że im Huty blask nie daje spać.
A to tylko tworzy w błyskawicach
nowe życie zetempowska brać, hej!
nowe życie zetempowska brać.

Więc, kolego...

Hej, rośnijcie, gigantyczne piece,
coraz wyżej pod niebieski strop.
Niech przegląda się w szumiącej rzece
ukochany nasz hutniczy port, hej!
ukochany nasz hutniczy port.

W Nowej Hucie dobrze jest każdemu,
kto z przyszłością żyje za pan-brat.
Jak żelazo do białości śniegu
hartujemy nowy, młody świat, hej!
hartujemy nowy, młody świat.

Więc, kolego...

IZD 3432
BIBLIOTEKA Warszawskiego Tow. Muzycz. № 589 2898

CZYTELNIK

Najpiękniejszy sen

słowa: T. Urgacz — muz.: W. Lutosławski

Tempo marsza

Śpiew

Fortepian

1. Na — sza Hu — ta,

ze-tem-powska Hu — ta, ty w lipco-we no-ce nam się śnisz. Pia-ru-

—na — mi pra-cy to-bie hu — czą pra-co — wi — te, u-śmiechnięte

dni, hej, pra-co — wi — te, u-śmiechnięte dni.

Od czer-wie — ni krew na mi hu-czy u-ży - tach jak od o-gnia kaz-dy widki

piec. Pra-ca w Hu — cie bę-dzie się pa — li — ta jak mi —

Refren

— lio — ny rozpalonych serc, hej, jak mi-lio-ny rozpalonych serc. Więc, ko —

CENA ZŁ 1.50

le — go, już od dzi — siaj cę-gtą bu — duj każdy no-wy

dzień. Ra-zem z wio-sną na-brat mo-cy ży — cia naj — pięk-niej-szy

sen. Ra-zem z wio-sną na-brat mo-cy ży — cia naj — pięk-niej-szy

1.2. 3.

sen. // sen.

REDAKTOR: WITOLD RUDZIŃSKI

Tłoczono w Drukarni Narodowej w Krakowie. Zam. 395/5. VI. 52. Papier offset. kl. V, 70×100-80 g.— 5.120

Druk uk. 26. VI. 1952 [illegible] 3-13649

W. LUTOSŁAWSKI

NAJPIĘKNIEJSZY SEN

SŁOWA: T. URGACZ

Nasza Huto, zetempowska Huto,
ty w lipcowe noce nam się śnisz.
Piorunami pracy tobie huczą
pracowite, uśmiechnięte dni, hej!
pracowite, uśmiechnięte dni.

Od czerwieni krew nam huczy w żyłach
jak od ognia każdy wielki piec.
Praca w Hucie będzie się paliła
jak miliony rozpalonych serc, hej!
jak miliony rozpalonych serc.

Więc, kolego, już od dzisiaj
cegłą buduj każdy nowy dzień.
Razem z wiosną nabrał mocy życia
najpiękniejszy sen. } bis

Zetempowcy o niebieskich oczach
kiedy spojrzą w swą hutniczą dal,
zakochają się w hutniczych nocach,
ukochają raz na zawsze stal, hej!
ukochają raz na zawsze stal.

Gwiazdy mruczą z żalem do księżyca,
że im Huty blask nie daje spać.
A to tylko tworzy w błyskawicac
nowe życie zetempowska brać, h
nowe życie zetempowska brać.

Więc, kolego...

Hej, rośnijcie, gigantyczne piece,
coraz wyżej pod niebieski strop.
Niech przegląda się w szumiącej
ukochany nasz hutniczy port, hej
ukochany nasz hutniczy port.

W Nowej Hucie dobrze jest każd
kto z przyszłością żyje za pan-br
Jak żelazo do białości śniegu
hartujemy nowy, młody świat, he
hartujemy nowy, młody świat.

Więc, kolego...

BIBLIOTEKA
Warszawskiego
Tow. Muzycz.
№ 589
2898
12D
3432
CZYTELN